

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jarosława Obremkiego  
na 61. posiedzeniu Senatu  
w dniu 25 września 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Szanowna Pani Minister!

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w jednym z dzienników tekst zatytułowany „Jak sobie radzą absolwenci uczelni wyższych?”. Jak podkreślają eksperci, liczba młodych ludzi decydujących się na studia jest, w porównaniu z innymi państwami rozwiniętej Europy, zadziwiająco wysoka. I choć trudno nie wspomnieć o korelacji pomiędzy poziomem wykształcenia a zatrudnieniem, sytuacja, w której 50% młodych ludzi decyduje się na studia, nie jest dobra dla państwa. Zwłaszcza że, jak deklarują badani, tylko co piąta osoba z tytułem magistra znajduje pracę w zawodzie.

Przedziwna sytuacja na styku rynku pracy i szkolnictwa jest determinowana przez wiele czynników. Najbardziej rażącym w ostatnim czasie jest będąca konsekwencją ekonomicznego uzależnienia uczelni od liczby studentów procedura przyjmowania studentów przez niektóre, zwłaszcza te niewielkie, uczelnie. Nie napawają optymizmem głosy o płaceniu za studiowanie czy przyjmowanie na parastudia kandydatów bez matury.

Tę doskonale znaną Pani Minister smutną diagnozę celowo przedstawiłem w pigułce. Okazuje się, że odpowiedź na podstawowy zarzut ze strony ekonomistów – zarzut bezwartościowości dyplomu – spotyka się z reakcją uczelni i, co niezmiernie istotne, podległego Pani resortu. Reakcja ta to „Monitoring losów absolwentów”. Ten pomysł, będący skutkiem nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, zainteresowanym stronom ma pokazać, w jaki sposób toczą się losy absolwentów, uczelniom pomóc w dostosowaniu programu, a ministerstwu – „uzyskać obiektywne i porównywalne informacje na temat sytuacji absolwenta na rynku pracy”, jak określił to rzecznik Szelecki. Okazuje się jednak, że pomimo swoistego dublowania badań, w rzeczywistości ich wyniki nie są do końca wiarygodne. Pierwszym tego powodem jest nieprzestrzeżenie przez uczelnie wymogu przeprowadzania ankiet – na dzień dzisiejszy robi to tylko, i aż, osiem na dziesięć uczelni. Oficjalnie. Bo jak dowiedział się autor wspomnianego artykułu, około 40% absolwentów jednej z renomowanych polskich uczelni nie wypełniło obowiązku przeprowadzenia absolwenckiego kwestionariusza. Drugim powodem jest anonimowy charakter badania. W tej formule jest ono kompletnie nieweryfikowalnym źródłem wiedzy o „losach absolwentów”. Próby ominięcia przywołanych przeszkód w innowacyjny sposób (współpraca na linii MNiSW – ZUS) zostały przystopowane przez obowiązującą ustawę o ochronie danych osobowych.

W związku z opisanymi tu problemami, z jednej strony, oraz próbami ich rozwiązania, z drugiej strony, kieruję do Pani Minister następujące pytania.

1. Czy przywołane wyniki liczby uczelni prowadzących monitoring oraz absolwentów niebiorących udziału w badaniach są rzeczywiste? W jaki sposób możemy zwiększyć uczestnictwo w prowadzonych badaniach?

2. Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma pomysł na to, jak zwiększyć wiarygodność przeprowadzanych badań?

3. Na jakim etapie jest planowana współpraca z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych? Czy po utrudnieniach związanych z przywołanymi danymi osobowymi uda się skonkretyzować wyniki monitoringu?

4. Jakie jeszcze rozwiązania proponuje MNiSW w zakresie dostosowywania programów nauczania do potencjalnej przyszłości na rynku pracy?

Z poważaniem  
Jarosław Obremki